

Sygn. akt I Ca 38/14

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Mrozowicz

Sędziowie: SO Jacek Saramaga (spr.)

del. SSR Krzysztof Kamiński

Protokolant: st. sekretarz sądowy Izabela Skura

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. w Przemyślu na rozprawie

sprawy z wniosku

A. P. (1)

z udziałem

A. W., A. C. i M. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po T. G.

na skutek apelacji uczestników A. C. i M. C. od postanowienia Sądu Rejonowego w Jarosławiu z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt I Ns 9149/13

postanawia:

I) **zmienić** zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1) stwierdzić, że spadek po T. G. córce J.

i S., zmarłej w dniu 6 września 2009 r. w J., ostatnio stale zamieszkałej w J. na podstawie dziedziczenia z ustawy nabyli:

a) bratanica A. P. (1) zd. C. córka T.

i J. w 1/4 części;

b) bratanica A. W. zd. C. córka T.

i J. w 1/4 części;

c) bratanek A. C. syn T. i J. w 1/4 części;

d) bratanek M. C. syn T. i J. w 1/4 części;

2) zasądzić solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1)

i uczestniczki A. W. na rzecz uczestnika A. C. kwotę 200 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3) zasądzić solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1)

i uczestniczki A. W. na rzecz uczestnika M. C. kwotę 1.640 (jeden tysiąc sześćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

II) **zasądzić** solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczki A. W. na rzecz uczestnika A. C. kwotę 100 (sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III) **zasądzić** solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczki A. W. na rzecz uczestnika M. C. kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 38/14

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 8 maja 2014 r.

Wnioskodawczyni A. P. (1) we wniosku z dnia 18 września 2009 r. domagała się stwierdzenia nabycia spadku po T. G. z domu C. na podstawie ustawy.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni naprowadziła, że spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu w formie pisemnej, natomiast osobami uprawnionymi na podstawie ustawy są dzieci zmarłego jej brata T. C., tj. ona, uczestniczka A. W. oraz uczestnicy M. C. i A. C..

Następnie wnioskodawczyni zmieniła swoje żądanie w dniu 29 września 2009 r. o tyle, iż wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego sporządzonego przez T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. w szpitalu przy ul. (...) w J. w obecności świadków T. D., S. F. i A. P. (2), które to oświadczenie zostało następnie spisane w dniu 19 września 2009 r. Wnioskodawczyni dodatkowo naprowadziła, iż nie złożyła od razu wniosku o stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu, ponieważ uczestnik A. C. stwierdził, że skutki prawne wywiera tylko i wyłącznie testament notarialny. Według wnioskodawczyni o tym, że istnieje możliwość sporządzenia testamentu ustnego dowiedziała się później po zasięgnięciu opinii prawnika.

Uczestniczka A. W. przychyliła się do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku podstawie testamentu ustnego.

Uczestnicy M. C. i A. C. wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po T. G. na podstawie ustawy, powołując te same argumenty na poparcie swojego stanowiska. Zdaniem uczestników spadkodawczyni nie sporządziła żadnego testamentu, a zdarzenia opisane

w protokole z dnia 19 września 2009 r. nie spełnia wymogów testamentu szczególnego przewidzianych w art. 952 k.c. Po pierwsze, dlatego, że słowa wypowiedziane przez spadkodawczynię wskazują jedynie na zamiar dokonania w przyszłości nieokreślonego rozporządzenia mieniem (np. zapis, darowizna). Po wtóre, wypowiedź została skierowana do przebywającej w USA uczestniczki A. W. przez telefon, a spadkodawczyni nie wskazała osób do pełnienia funkcji świadków testamentu szczególnego. Ponadto spadkodawczyni po operacji w dniu (...)r. żyła jeszcze przez (...)dni, w tym przez (...)dni była przytomna, sprawna fizycznie i umysłowo w stopniu umożliwiającym jej świadome i swobodne rozporządzenie swoim majątkiem przez sporządzenie testamentu zwykłego lub dokonanie darowizny.

Postanowieniem z dnia 1 października 2010r. sygn. akt I Ns 4673/09 Sąd Rejonowy w Jarosławiu stwierdził, że spadek po T. G. na podstawie testamentu ustnego z dnia 14 sierpnia 2009 r. nabyły jej bratanice A. W. i A. P. (1) – każda z nich po 1/2 części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że spadkodawczyni T. G. zawarła jeden związek małżeński z A. G., w którym trwała aż do śmierci męża. Z tego związku spadkodawczyni nie posiadała dzieci. Spadkodawczyni nie miała dzieci pozamałżeńskich, jak również nie przysposobiła żadnych osób. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed nią, tak samo jak jej jedyny brat T. C., który pozostawił po sobie dzieci: wnioskodawczynię A. P. (1) oraz uczestników: A. W., M. C. i A. C..

Spadkodawczyni T. G. ostatnio stale zamieszkała w J. zmarła w dniu 6 września 2009 r. w szpitalu w J..

Nikt ze spadkobierców ustawowych nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nikt też nie składał oświadczeń spadkowych i nie zawierał żadnych umów dotyczących spadku.

W skład spadku po T. G. nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Według poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych stosunki spadkodawczyni z bratową i bratankiem A. C. po śmierci brata T. C. uległy znacznemu pogorszeniu. W zasadzie osoby te w ogóle nie utrzymywały ze sobą żadnego kontaktu. Inna sytuacja miała miejsce w relacjach między spadkodawczynią, a bratanicami – A. W. i A. P. (1). Uczestniczki odwiedzały spadkodawczynię w J., a w okresie ich pobytu w USA utrzymywały stały kontakt telefoniczny, przysyłały spadkodawczyni paczki z podarunkami, zapraszały w okresie świątecznym do swojego domu.

W dniu 14 sierpnia 2009 roku wykonano u spadkodawczyni laparotomię, usuwając w jej trakcie guz poprzeczniczy. Stan pooperacyjny spadkodawczyni był dobry, ale testatorka nie odzyskała już swoich sił, wymagała stałej opieki osób trzecich, była bardzo słaba, a zwykłe czynności, np. umycie twarzy, zębów, sprawiała jej duże trudność. Spadkodawczyni pomimo podejmowanych prób nie wstała już z łóżka o własnych siłach i zaprzestała przyjmowania ustnie pokarmów. Spadkodawczyni podawane były leki przeciwbólowe z grupy narkotycznych (D.) i silne leki przeciwbólowe (T.), a także leki uspokajające (R.) i antypsychotyczne (P.). Przez cały okres pobytu spadkodawczyni w szpitalu opiekę nad nią i jej mieszkaniem sprawowała bratanica A. P. (1), natomiast druga, tj. uczestniczka A. W., przebywająca wówczas w USA, kontaktowała się stale ze spadkodawczynią przez telefon. W opiece pomagała wnioskodawczyni znajoma T. S. M.. Wnioskodawczyni, ze względu na rozpoczynający się rok szkolny (wnioskodawczyni z zawodu jest nauczycielem wychowania przedszkolnego), wróciła do domu tydzień przed śmiercią spadkodawczyni, powierzając spadkodawczynię w opiekę S. M..

Uczestnicy A. C. i M. C. ani razu nie odwiedzili spadkodawczyni w szpitalu i nie nawiązali z nią kontaktu telefonicznego, mimo, iż byli informowani przez siostry o ciężkim stanie zdrowia cioci. Uczestnik A. C. jako pierwszy przyjechał do szpitala w poniedziałek rano (zgon spadkodawczyni nastąpił w niedzielę o godz. (...)), celem ustalenia, czy został przez spadkodawczynię sporządzony testament i po rozpytaniu się personelu medycznego otrzymał odpowiedź negatywną.

Według dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji tuż przed samym zabiegiem operacyjnym spadkodawczyni zwróciła się do trzech pacjentek przebywających na tej samej sali co ona – S. F., A. P. (2) i T. D. z prośbą, aby były jej świadkami i w razie jej śmierci powtórzyły, że wszystko to, co ma, daje swoim bratanicom Ani i A.. Chwilę później w czasie rozmowy telefonicznej z uczestniczką A. W. i w obecności wnioskodawczyni, która podała jej telefon oraz świadków S. F., A. P. (2) i T. D. spadkodawczyni powtórzyła swoje rozporządzenie używając słów: „A. tobie i Aniu wszystko daję co posiadam, to jest wasze”. Po tym zdarzeniu spadkodawczyni została zabrana na salę operacyjną.

Po śmierci spadkodawczyni, która miała miejsce w dniu 6 września 2009 r. wnioskodawczyni wraz z mężem B. P. udała się do T. D. i poprosiła o spisania ostatniej woli spadkodawczyni wyrażonej przed operacją. Sporządzenie protokołu z tej czynności miało miejsce w dniu 19 września 2009 r. w domu córki S. F.. Protokół został spisany przez T. D. i podpisany przez wszystkich trzech świadków ustnego rozporządzenia spadkodawczyni.

Sąd pierwszej instancji zważył, że zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§ 2 powołanego przepisu). Natomiast rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament (art. 941 kc).

Jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (art. 952 § 1 kpc).

Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpisze spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2 powołanego przepisu).

Jedną z przesłanek uzasadniającą sporządzenie testamentu ustnego jest istnienie obawy rychłej śmierci. O ile istnieją spory na gruncie doktryny dotyczące kryteriów obawy rychłej śmierci i prób ich skatalogowania, to o tyle doktryna i orzecznictwo jednoznacznie wskazuje, że istnienie obawy rychłej śmierci i to zarówno w sensie obiektywnym, jak i subiektywnym (z punktu widzenia spadkodawcy) uzasadniają nagłą, zagrażającą życiu chorobą, podeszły wiek spadkodawcy, a w przypadku stanów chorobowych trwających od pewnego czasu nagłe pogorszenie lub pojawienie się nowych rokowań wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy.

Przenosząc te poglądy na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w dniu 14 sierpnia 2009 r. istniała obawa rychłej śmierci T. G. związana z koniecznością poddania się operacji chirurgicznej. Ta obawa miała swoje uzasadnienie zarówno z obiektywnego jak i subiektywnego punktu widzenia. W dniu 12 sierpnia 2009 r. po wykonaniu badania kolonoskopii rozpoznano u spadkodawczyni rak jelita grubego w znacznym stopniu zaawansowania, dlatego też lekarze chirurdzy zalecili natychmiastową operację. Niewątpliwie więc, spadkodawczyni w obliczu poważnej choroby i operacji miała wolę rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci, i zdaniem Sądu pierwszej instancji, T. G. zrobiła to poprzez ustne jej wyrażenie w obecności trzech świadków S. F., A. P. (2) i T. D. w dniu 14 sierpnia 2009 r.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło w ocenie Sądu Rejonowego do ustalenia treści testamentu ustnego zgodnie z procedurą art. 952 § 2 k.p.c. Pismo z dnia 19 września 2009 r., zatytułowane testament, nie spełnia tych wymogów, bowiem nie zostało podpisane przez spadkodawczynię. To, że Sąd dokonał jego otwarcia i ogłoszenia na rozprawie w dniu 4 listopada 2009 r., wynika tylko i wyłącznie z przepisów proceduralnych, które nakazują dokonać otwarcia i ogłoszenia każdego pisma zatytułowanego „testament” (art. 649 § 1 k.p.c.). Inną kwestią jest natomiast ustalenie w trakcie postępowania przed sądem jego mocy prawnej. Dlatego też stanowisko procesowe uczestników postępowania domagających się nieuwzględnienia wniosków dowodowych z zeznań świadków testamentowych, albowiem nie został sporządzony testament szczególny, było błędne, skoro jedynym sposobem ustalenia treści testamentu ustnego T. G. już po jej śmierci były właśnie zgodne zeznania świadków tej czynności.

Z powodu nie zachowania wymogów formalnych z art. 952 § 2 kc pismo zatytułowane (...) z dnia 19 września 2009 r. w rzeczywistości testamentem nie jest, ale stwierdzenie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 14 sierpnia 2009 r. nastąpiło przed Sądem w trakcie postępowania. Bowiem w ocenie Sądu pierwszej instancji, zeznania świadków S. F., A. P. (2) i T. D. są zeznaniami zgodnymi i zasługują na pełną wiarygodność z kilku przyczyn. Po pierwsze, dlatego że składały je osoby zupełnie nie zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania, były to osoby obce w żaden sposób nie spokrewnione i nie spowinowaczone ze spadkobierczyniami, czy też spadkodawczynią, ani same ze sobą. Po wtóre, wszystkie te osoby spełniały warunki przewidziane art. 956 k.c. i 957 k.c. Ponadto zeznania świadków, osób już w podeszłym wieku, były bardzo spontaniczne, nie wyreżyserowane, co nie zawsze można stwierdzić w przypadku innych świadków testamentów ustnych. Najdobitniej świadczą o tym słowa świadka A. P. (2), która zeznała: „Ja o reszcie osób nie wiem, jaką rodzinę miała, co komu chciała dać. Ja tylko powtórzyłam to, co powiedziała”, żadna z tych osób nie została również przymuszona do pełnienia funkcji świadka testamentu, ani też wyznaczona przez przyszłych spadkobierców.

Dokonując oceny wiarygodności tych dowodów Sąd pierwszej instancji miał także na względzie i to, że zeznania składały osoby w podeszłym wieku, schorowane, a czynność rozporządzająca miała miejsce w stosunkowo długim dla nich okresie czasu. I tak też Sąd tłumaczył brak dokładnych dat sporządzenia testamentu, a jedynie stwierdzenie, że było to w dniu operacji spadkodawczyni, dokładnego zacytowania słów T. G. w momencie przekazywania im treści testamentu, czy też okoliczności towarzyszących, jak np. ilu pacjentów przebywało w tym czasie na sali.

Okoliczności, te zadaniem Sądu pierwszej instancji, nie zmienia ustaleń faktycznych dotyczących istoty sprawy, a zatem daty i miejsca sporządzenia testamentu, zamiaru spadkodawczyni uczynienia S. F., A. P. (2) i T. D. świadkami jej ostatniej woli i w ogóle zamiaru sporządzenia testamentu, a także jego treści.

Uczestnicy M. C. i A. C. zarzucali, że spadkodawczyni swoją wolę przekazała w trakcie rozmowy telefonicznej z uczestniczką A. W. i nie powołała nikogo do pełnienia funkcji świadka. Zarzuty te nie znajdują jednak zdaniem Sądu Rejonowego potwierdzenia w zgodnych zeznaniach świadków S. F., A. P. (2) i T. D., które same uważają siebie za powierników woli T. G., co do jej majątku na wypadek jej śmierci, były cały czas obecne przy składaniu jej oświadczenia i to zarówno przed rozmową telefoniczną z A. W., jak i w jej trakcie, miały świadomość, że spadkodawczyni chodzi o sporządzenie testamentu i rozumiały jego treść. Zeznania świadków, które wprost mówią o roli jaka została im powierzona.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik M. C. i zaskarżając je w całości zarzucił:

- obrazę prawa materialnego przez błędną wykładnię treści art. 952 k.c.,
- obrazę art. 926 § 2 k.c. i w konsekwencji stwierdzenie, że spadek po zmarłej T. G. na testamentu szczególnego – ustnego nabyła wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczka A. W., podczas gdy całokształt okoliczności „in concreto” stoi na przeszkodzie temu, aby uznać, że istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni T. G., jak również brak jest podstaw by uznać, iż zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe, względnie bardzo utrudnione, a nadto zarzucił naruszenie treści art. 952 § 3 k.c. i polegało na tym, że organ „a quo” przeprowadził dowód z przesłuchania świadków testamentu ustnego na rozprawie w dniu 7 maja 2010 r. na okoliczność faktów zgłoszonych przez wnioskodawczynię i jej pełnomocnika dopiero w piśmie z dnia 22 kwietnia 2010r., a więc świadków przesłuchano z uchybieniem terminu 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku,
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a to art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., co polegało na tym, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w swojej ocenie wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania przed Sądem, w szczególności tylko w części ocenił dowody z zeznań świadków: S. M., P. S., J. S., S. S. pomijając te fragmenty zeznań świadków, które mogły być istotne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 952 k.c., w szczególności co do obawy rychłej śmierci spadkodawcy, jak i co do możliwości zachowania przez spadkodawczynię testamentu zwykłego, a także Sąd pierwszej instancji, pomimo ciężącego na nim obowiązku oceny dowodowego, poprzestał praktycznie na powołaniu się na zeznania świadków: T. D., S. F. oraz A. P. (2) i nie wyjaśnił różnic oraz sprzeczności zeznaniach świadków, którzy zupełnie inaczej relacjonowali przebieg rozmowy telefonicznej w dniu 14 sierpnia 2009 r. na oddziale C. w J. w stosunku do zapisów „testamentu” sporządzonego w dniu 19 września 2009r. i podpisanego przez w/w świadków,
- obrazę art. 510 § 1 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., co polegało na tym, że Sąd I instancji mimo braku dowodu doręczenia o terminie rozprawy dla uczestnika M. C. i braku po jego stronie pełnomocnika przeprowadził rozprawę w dniu 4 listopada 2009 r., podczas której odebrał oświadczenia od wnioskodawczyni oraz uczestnika A. C. w zakresie sposobu dziedziczenia, a także dokonał otwarcia oraz ogłoszenia testamentu z dnia 19 września 2009r., co skutkuje pozbawieniem go prawa do działania na tej rozprawie i zgłoszenia ewentualnych zarzutów co do stanowiska wnioskodawczyni,
- błędne przyjęcie, że uczestnik M. C. oraz A. C. nie uczynili zadość wymogom wynikającym z art. 6 k.c. zarzucając, że istniały przesłanki oraz warunki do sporządzenia testamentu zwykłego, podczas gdy to właśnie zeznania świadków J. S., S. M., P. S. czy też S. S. pozwalały na wyciągnięcie takich wniosków pod warunkiem oceny tych dowodów w sposób jaki narzuca treść art. 233 § 1 k.p.c.,
- pominięcie w ocenie materiału dowodowego, że stan zdrowia spadkodawczyni po zabiegu operacyjnym kształtował się różnie, od bardzo złego bezpośrednio po zabiegu operacyjnym do w miarę dobrego (próba stawiania chorego, ułożenie na łóżku w pozycji siedzącej, logiczność wypowiedzi, plany na przyszłość, chęć zakupu nowego samochodu,

budowa domku letniskowego, upoważnienie osoby do odbioru emerytury, przekazanie kluczy do mieszkania), który utrzymywał się przez kilkanaście dni przed śmiercią spadkodawczyni, a więc był tego rodzaju, że istniała możliwość sporządzenia testamentu w formie zwykłej, o ile w ogóle spadkodawczyni prezentowała wolę rozrządzenia na wypadek śmierci.

W związku z powyższymi zarzutami wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że Sąd „ad quem” stwierdza, iż spadek po zmarłej T. G. na podstawie ustawy nabyli: wnioskodawczyni A. P. (1) oraz uczestnicy po 1/4 części każdy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Jarosławiu Wydział I Cywilny do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje.

Apelację od powyższego postanowienia złożył również uczestnik A. C. i zaskarżając je w całości zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na stwierdzeniu, że spadkodawczyni T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. w obecności świadków testamentu sporządziła testament ustny czyniący A. P. (1) i A. W. spadkobiercami, każdą po 1/2 części, choć zebrany materiał dowodowy zdarzenia tego nie potwierdza,

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a to całego art. 952 k.c., polegające na niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu przez przyjęcie, że istniała subiektywna obawa rychłej śmierci u spadkodawczyni oraz stwierdzenie, że został zachowany termin określony w art. 952 § 3 k.c.,

- rażące naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 670 kpc polegające na przekroczeniu kognicji sądu określonej tym przepisem, art. 233 kpc polegający na poczynieniu rozstrzygnięć bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i poczynienie ustaleń w sposób całkowicie arbitralny i dowolny oraz sporządzenie uzasadnienia postanowienia niezgodnie z regułą określoną w art. 328 § 2 k.p.c.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę postanowienia przez stwierdzenie, że spadek po T. G. na podstawie ustawy nabyła wnioskodawczyni A. P. (1), uczestnicy A. C., M. C. i A. W., każdy po 1/4 części lub o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 17 marca 2011r. sygn. akt I Ca 26/11 Sąd Okręgowy w Przemyślu uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Jarosławiu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia podano, że apelacje uczestników M. C. i A. C. są zasadne w zakresie podniesionych zarzutów, które sprowadzają się do nierozpoznania istoty sprawy na skutek powołanej obrazy prawa materialnego, przez błędną jego wykładnię art. 952 k.c. oraz obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia art. 227, art. 233 § 1, art. 316 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., choć niewątpliwie sprawę należy uznać za skomplikowaną pod względem faktycznym.

Wskazano również, że w myśl art. 670 k.p.c., Sąd pierwszej instancji jako sąd spadku, winien zadbać o to kto jest spadkodawcą oraz dokonać oceny ważności testamentu, o istnieniu którego wnioskodawczyni A. P. (1) zawiadomiła w piśmie procesowym z dnia 26 września 2009r. i dołączyła kserokopię pisma oznaczonego jako (...) z dnia 19 września 2009r., mimo że we wniosku o wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni T. G., złożonym w dniu 18 września 2009r., nie poinformowała Sądu o jego sporządzeniu przez spadkodawczynię, celem przesłuchania świadków testamentu ustnego zgodnie z art. 661 – 662 kpc.

Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że z pisma z daty J(...), oznaczonego jako (...) wynika, że oceny ważności testamentu należy dokonać w oparciu o art. 952, 955 i 956 – 958 kc.

Kolejno Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią przepisu art. 952 k.c. sporządzenie testamentu ustnego uzasadniają dwie – nawzajem wyłączające się – okoliczności:

- może on zostać sporządzony, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy,

- może być sporządzony, jeżeli – wskutek szczególnych okoliczności – zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Każda z tych okoliczności stanowi samodzielną (odrębną) przesłankę sporządzenia testamentu ustnego.

W rozpoznawanej Sąd pierwszej instancji przyjął, że przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci istniała, w obliczu poważnej choroby, gdyż rozpoznano u niej raka jelita grubego w znacznym stopniu zaawansowania i operacji, choć równocześnie brak było zdaniem Sądu Okręgowego jakichkolwiek danych do przyjęcia, że pełne rozpoznanie było znane spadkodawczyni, chociażby na skutek poinformowania jej przez leczących ją lekarzy.

Z kolei w okolicznościach niniejszej sprawy należy wykluczyć drugą przesłanką uzasadniającą sporządzenie testamentu ustnego, którą jest szczególna okoliczność uniemożliwiająca lub znacznie utrudniająca zachowanie zwykłej formy testamentu.

Sąd Okręgowy naprowadził, iż należy przejść do ustalenia czy spadkodawczyni złożyła oświadczenie woli, które można zakwalifikować jako testament szczególny i w jakich okolicznościach to oświadczenie zostało złożone oraz wobec kogo, kto będzie miał przymiot świadka tego oświadczenia.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien w oparciu zgromadzony materiał dowodowy odtworzyć sekwencję zdarzeń z dnia 14 sierpnia 2009r., a w szczególności poczynając od zbadania przesłanki ustawowej z art. 952 § 1 k.c. w postaci istnienia obawy rychłej śmierci (w kategoriach obiektywnych i subiektywnych), a następnie przejść do ustalenia, kiedy faktycznie spadkodawczyni złożyła oświadczenie woli, mające być w świetle ustaleń Sądu pierwszej instancji testamentem ustnym w powiązaniu z rozmową telefoniczną z uczestniczką A. W., gdyż z zeznań świadków wynika kilka takich oświadczeń – przed rozmową telefoniczną, w trakcie rozmowy telefonicznej i po tej rozmowie telefonicznej – a w protokole testamentu mowa jest o jednym złożonym w trakcie rozmowy telefonicznej, a także czy przekaze w przyszłości, czy przekazuje swój majątek w składanym oświadczeniu i jaka była faktycznie treść tego oświadczenia. Nie ustalono także, kto faktycznie był świadkiem testamentu ustnego spadkodawczyni, gdyż z zeznań powyżej wskazanych świadków wynika, że obecne były i inne osoby – chore leżące w jednej sali szpitalnej ze spadkodawczynią, a także pielęgniarka, która miała ją przygotować do operacji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012r. sygn. akt I Ns 3122/11 Sąd Rejonowy w Jarosławiu stwierdził, że spadek po T. G. na podstawie testamentu ustnego z dnia 14 sierpnia 2009 r., nabyły jej bratanice A. W. i A. P. (1) każda z nich po 1/2 części.

Wydanie powyższego postanowienia poprzedziło dokonanie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych według których, spadkodawczyni T. G. zawarła związek małżeński z A. G.. Z tego związku spadkodawczyni nie posiadała dzieci. Spadkodawczyni nie miała dzieci pozamałżeńskich, ani przysposobionych. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed nią, tak samo jak jej jedyny brat – T. C., który pozostawił po sobie dzieci wnioskodawczynię A. P. (1) oraz uczestników A. W., M. C. i A. C..

Spadkodawczyni T. G. ostatnio stale zamieszkała w J. zmarła w dniu 6 września 2009r. w szpitalu w J.. Nikt ze spadkobierców ustawowych nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nikt też nie składał oświadczeń spadkowych i nie zawierał żadnych umów dotyczących spadku. W skład spadku po T. G. nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Od stycznia 2009r. spadkodawczyni zaczęła odczuwać bóle brzucha. W kolejnych miesiącach zostały jest zrobione badania, niemniej jednak jej stan zdrowia się nie poprawiał, w wyniku czego w dniu 29 czerwca 2009 r. została skierowana do szpitala z rozpoznaniem krwawienia z przewodu pokarmowego. Następnie w dniu 12

sierpnia 2009 r. spadkodawczyni przy pomocy wnioskodawczyni, udała się do szpitala w J. celem wykonania badania kolonoskopii. Wykonano wówczas także biopsję, a wycinek jelita z zauważonymi zmianami przekazano do badania histopatologicznego. W tym samym dniu spadkodawczyni została przyjęta do szpitala z podejrzeniem raka poprzecznicy, uogólnionej choroby nowotworowej i niewydolności wielonarządowej. Lekarze zalecili natychmiastowe usunięcia guza. Spadkodawczyni początkowo nie chciała poddać się operacji, obawiając się jej negatywnych dla siebie konsekwencji. Zgodę na operację wyraziła dopiero po rozmowie ze znajomym lekarzem S. S.. T. G. wiedziała, iż ma guza na jelicie grubym, natomiast nie wiedziała, że jest to nowotwór. W dniu 14 sierpnia 2009 r. wykonano u spadkodawczyni laparotomię, usuwając w jej trakcie guz poprzecznicy. Po operacji stan pooperacyjny spadkodawczyni był dobry, ale spadkodawczyni nie odzyskała już swoich sił, wymagała stałej opieki osób trzecich, była bardzo słaba, a zwykle czynności, np. umycie twarzy, zębów, sprawiała jej duże trudność. Spadkodawczyni, pomimo podejmowanych prób, nie wstała już z łóżka o własnych siłach i zaprzestała przyjmowania ustnie pokarmów. Spadkodawczyni podawane były leki przeciwbólowe z grupy narkotycznych (D.) i silne leki przeciwbólowe (T.), a także leki uspokajające (R.) i antypsychotyczne (P.). Przez okres pobytu spadkodawczyni w szpitalu, opiekę nad nią i jej mieszkaniem sprawowała bratanica – A. P. (1), natomiast uczestniczka A. W., przebywająca wówczas w USA, kontaktowała się ze spadkodawczynią telefonicznie. W opiece pomagała również wnioskodawczyni znajoma spadkodawczyni S. M..

Według dalszych ustaleń Sądu Rejonowego przed samym zabiegiem operacyjnym spadkodawczyni w dniu 14 sierpnia 2009 r. zwróciła się do osób przebywających na tej samej sali co ona, m.in. S. F., A. P. (2) i T. D. z prośbą, aby były jej świadkami i w razie jej śmierci powtórzyły, że wszystko to co ma, daje swoim bratanicom Ani i A.. Chwilę później, w czasie rozmowy telefonicznej z uczestniczką A. W. i w obecności wnioskodawczyni, która podała jej swój telefon oraz świadków S. F., A. P. (2) i T. D., spadkodawczyni ponownie zwracając się do obecnych na sali osób, aby były świadkami, powtórzyła swoje rozporządzenie, iż wszystko co posiada daje A. i Ani. Rozmowa telefoniczna miała miejsce o godzinie (...) i trwała(...) minut. Po tym zdarzeniu spadkodawczyni została zabrana na salę operacyjną. W tym czasie na sali, w której przebywała spadkodawczyni, znajdowały się pacjentki S. F., A. P. (2), T. D. oraz Z. M. i M. K. (1) i jedna z trzech pielęgniarek pełniących wtedy dyżur na sali, tj. A. Ś., K. T. (obecnie M.) lub B. C..

Po śmierci spadkodawczyni w dniu 6 września 2009 r., wnioskodawczyni wraz z mężem B. P. udała się do T. D. i poprosiła o spisania ostatniej woli spadkodawczyni wyrażonej przed operacją. Sporządzenie protokołu z tej czynności miało miejsce w dniu 19 września 2009r. w domu S. F.. Protokół został spisany przez T. D. i podpisany przez S. F., A. P. (2) i T. D..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji zważył, iż w przypadku, gdy treść testamentu ustnego nie została stwierdzona w sposób uregulowany w art. 952 § 1 i 2 k.c., można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, Sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (art. 952 § 3 k.c.).

Skuteczność tak sporządzonego testamentu ustnego zostaje ograniczona w czasie, bowiem traci on swoją moc na skutek upływu czasu liczonego od chwili ustania okoliczności uzasadniających jego sporządzenie, jednakże bieg terminu ulega zawieszenia przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego (art. 955 kc). Jedną z przesłanek uzasadniającą sporządzenie testamentu ustnego jest istnienie obawy rychłej śmierci.

Sąd Rejonowy stwierdził dalej, że poddał analizie wszystkie przesłanki ważności testamentu ustnego wynikające z przepisu art. 952 k.c. Po pierwsze rozważył, czy istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, co jest pierwszą w ogóle przesłanką uznania testamentu ustnego.

Spadkodawczyni została przyjęta do szpitala i w dniu 12 sierpnia 2009 r. po wykonaniu badania kolonoskopii rozpoznano u niej nowotwór jelita grubego w znacznym stopniu zaawansowania. Spadkodawczyni została poinformowana, iż ma guza na jelicie grubym i konieczna jest natychmiastowa operacja.

W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji uznał, że w dniu 14 sierpnia 2009 r. istniała obawa rychłej śmierci T. G., związana z koniecznością poddania się operacji chirurgicznej. Ta obawa miała swoje uzasadnienie zarówno z obiektywnego, jak i subiektywnego punktu widzenia. T. G. bała się operacji, tym bardziej, że wiedziała, iż wymagana jest natychmiastowa operacja, że ma guza na jelicie grubym i dopiero po rozmowie ze znajomym lekarzem spadkodawczyni wyraziła zgodę na nią. Okoliczność tą potwierdza również S. M..

Tym samym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższe okoliczności wskazują, iż w tym dniu spadkodawca niewątpliwie była subiektywnie przekonana o swojej rychłej śmierci, co spowodowało u niej chęć uregulowania swoich spraw spadkowych. W świetle powyższych okoliczności również nie może budzić wątpliwości, iż występująca u spadkodawczyni obawa rychłej śmierci znajdowała także obiektywne uzasadnienie. Zarówno rodzaj choroby nowotworowej zdiagnozowanej u spadkodawczyni, a dodatkowo jej stadium, wskazywały już na podstawie doświadczenia życiowego, iż niewątpliwie istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. Dodatkowo te oczywiste okoliczności znajdują potwierdzenie także z punktu widzenia wiedzy lekarskiej. Te okoliczności świadczące o występującej obawie rychłej śmierci T. G. znalazły potwierdzenie w jej zgonie, który nastąpił w niedługim okresie kilku tygodni od operacji.

Następnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż w niniejszej sprawie spełniona została przesłanka w postaci obawy rychłej śmierci spadkodawczyni i analizie poddał kolejną przesłankę ważności testamentu tj. zachowania formy testamentu szczególnego. Wskazano, że treść testamentu ustnego może zostać stwierdzona w dwojaki sposób: pisemny (jeden ze świadków lub osoba trzecie spisze oświadczenia przed upływem roku od jego złożenia, a dwóch świadków i spadkodawca je podpiszą), bądź wszyscy świadkowie testamentu podpiszą testament i w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku świadkowie złożą przed sądem zgodne zeznania.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do ustalenia treści testamentu ustnego zgodnie z procedurą art. 952 § 2 k.c. Pismo z dnia 19 września 2009 r., zatytułowane testament, nie spełnia tych wymogów, bowiem nie zostało podpisane przez wszystkich świadków. W ustalonym stanie faktycznym, spadkodawczyni, co wynika z zeznań A. P. (2) oraz wnioskodawczyni A. P. (1) złożonych na rozprawie w dniu 17 września 2010 r., skierowała swoje oświadczenie do wszystkich przebywających na sali osób, aby byli świadkami testamentu. Tak więc obok wskazanych już świadków tj. S. F., A. P. (2) i T. D., potencjalnymi świadkami tego testamentu mogły być także znajdujące się w tym czasie na sali inne pacjentki Z. M. i M. K. (1) oraz jedna z trzeci pielęgniarek pełniących wtedy dyżur na sali tj. A. Ś., K. T. (obecnie M.) lub B. C.. Okoliczności tej jednak obecnie nie da się ustalić, albowiem Z. M. zmarła w dniu 17 września 2011 r., z kolei nie powiodły się także podjęte przez Sąd pierwszej instancji próby ustalenia adresu zamieszkania drugiej pacjentki M. K. (1), gdyż jak wynika z pisma Centrum Personalizacji Danych w W. M. K. (1) wyprowadziła się z jedynego znanego adresu zamieszkania w P. przy ul. (...) i od 2 czerwca 2006 r. tam nie przebywa i nie jest znany jest nowy adres zamieszkania. Natomiast żadna z przesłuchanych pielęgniarek z uwagi na upływ czasu nie pamięta takiego zdarzenia.

Dlatego też stwierdzenie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 14 sierpnia 2009 r. nastąpiło przed Sądem pierwszej instancji w trakcie postępowania poprzez zgodne zeznania trzech świadków. Wskazano przy tym, iż przewidziany w ustawie termin jest zachowany, jeśli przed jego upływem, został złożony wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, wymieniający osoby i adresy świadków lub wskazujący akta zawierające takie dane i taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Żaden świadek nie miał zdaniem Sądu pierwszej instancji najmniejszej wątpliwości, że wolą spadkodawczyni było, aby wszystko co ma po jej śmierci otrzymały bratanice – Ania i A.. Oświadczenie spadkodawczyni w tym zakresie było, dla każdego z tych trzech świadków, zrozumiałe i nie budziło najmniejszych wątpliwości.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik A. C. i zaskarżając je w całości zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na stwierdzeniu, że T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. w obecności świadków testamentu sporządziła testament ustny, czyniący A. P. (1) i A. W. wyłącznymi spadkobiercami, choć zebrany materiał dowodowy zdarzenia tego nie potwierdza,

- rażące naruszenie przepisów postępowania poprzez ustalenie stanu faktycznego w oparciu o zeznania świadków testamentu, złożone w poprzednim postępowaniu w dniu 7 maja 2010r., z całkowitym pominięciem zeznań dwóch świadków testamentu złożonych przed Sądem w dniu 10 października 2011 r. i poprzez oparcie ustaleń na podstawie odczytanych zeznań z poprzedniego postępowania, co stanowi naruszenie art. 266, 270, 271 § 1 k.p.c.,

- rażące naruszenie przepisów postępowania poprzez naruszenie treści art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 386 § 6 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób tendencyjny i wybiórczy, z pominięciem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a ponadto nie zastosowaniem się Sądu pierwszej instancji do wskazań wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Odwoławczego, co do konieczności ustalenia przedziału czasowego osób obecnych przy składaniu oświadczeń woli, okoliczności sporządzenia protokołu testamentu i samego faktu złożenia przez T. G. oświadczenia o testamencie,

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a to całego art. 952 k.c. poprzez arbitralne przyjęcie, że spadkodawczyni działała z wolą sporządzenia testamentu ustnego, choć zebrany materiał dowodowy okoliczności tych nie potwierdza,

- ponadto z ostrożności procesowej wniósł o przyjęcie, że sąd naruszył treść art. 952 k.c. uznając, że testament został skutecznie odtworzony poprzez zeznania wszystkich świadków testamentu, do których to oświadczenie T. G. miała kierować, choć zeznania te zostały odtworzone tylko przez trzy osoby zgłoszone wybiórczo przez wnioskodawczynię A. P. (1) i że tak odtworzony testament jest skuteczny.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę postanowienia przez stwierdzenie, że spadek po T. G. na podstawie ustawy dziedziczą wnioskodawczyni i pozostali uczestnicy każde po jednej czwartej części, ewentualnie uchylenie całego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację od postanowienia złożył również uczestnik M. C. i zaskarżając je w całości zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 266, art. 270, art. 271 § 1 k.p.c. w ten sposób, że Sąd pierwszej instancji „a quo”, w sposób nieprzewidziany przez przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dokonał przesłuchania świadków, a następnie na treści ich zeznań dokonał stosownych ustaleń faktycznych, które przyjął do wydania końcowego postanowienia, tj. zamiast przesłuchać świadków S. F. i A. P. (2) zgodnie z treścią art. 271 § 1 k.p.c. Odczytane zeznania tych osób z rozprawy z dnia 7 maja 2010 r., (pominięte te z dnia 10 października 2011 r.) cechowały się nieścisłością, brakiem precyzji, a nawet sprzecznościami, co miało istotne znaczenie dla wydania postanowienia, a nadto wskazano na naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. przez niewykonanie wskazań Sądu Odwoławczego zawartych w postanowieniu tegoż Sądu z dnia 17 marca 2011 r. w zakresie ścisłego ustalenia, w jakim okresie czasu i które z oświadczeń T. G. można uznać jako ostateczne rozrządzenie na wypadek śmierci, a także dokonanie, oceny dowodów w sprawie w sposób wykraczający poza granice art. 233 § 1 k.p.c., co odnosi się do oceny dowodów z zeznań świadków A. Ś., K. T. i B. C. i polegało na tym, że Sąd pierwszej instancji „a quo” przyjął, iż żadna z tych osób z uwagi na upływ czasu nie pamięta zdarzenia odnośnie testamentu ustnego, podczas gdy brak wiedzy świadków na ten temat jest konsekwencją braku tego rodzaju zdarzenia,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego postanowienia przez zastosowanie niewłaściwych kryteriów oceny i w konsekwencji niewłaściwe i bezpodstawne przyjęcie, że spadkodawczyni T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. w J. sporządziła testament ustny, w rozumieniu art. 952 k.c. w ten sposób, że w obecności trzech świadków, tj. T. D., S. F. i A. P. (2) złożyła w trakcie rozmowy telefonicznej z A. W., przebywającą wówczas w USA, oświadczenie w przedmiocie rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, gdy tymczasem okoliczności faktyczne przeczą temu w sposób jednoznaczny, gdyż „in concreto” nie zachodziła przesłanka w postaci obawy rychłej śmierci spadkodawcy, brak było po stronie spadkodawczyni woli rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, zeznania świadków rzekomego testamentu nie czyniły zadość wymogom z art. 952 § 3 kc w zakresie jakim wymaga on zgodnych zeznań świadków zeznających przed sądem, a także wobec kilku oświadczeń spadkodawczyni w dniu 14 sierpnia 2009r., nie sposób ustalić, które z nich dotyczy zadysponowania na wypadek śmierci i czy w ogóle są to

oświadczenia T. G., prowadzące do rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, a także pominięcie w ustaleniach faktycznych, że spadkodawczyni snuła plany po wyjściu ze szpitala, miała dalsze plany życiowe, chciała zmienić samochód, itp. co może mieć znaczenie dla oceny obawy rychłej śmierci spadkodawcy w sensie subiektywnym oraz obiektywnym, nie uwzględnienie, że stan zdrowia T. G. po zabiegu przez okres co najmniej kilkunastu dni pozwalał na sporządzenie testamentu zwykłego.

Z uwagi na podniesione wyżej zarzuty uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przyjęcie, że spadek po T. G. na podstawie ustawy nabyli wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestnicy po 1/4 części każdy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach, postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy w Przemyślu postanowieniem z dnia 4 października 2012 roku, sygn. akt I Ca 220/12 ponownie uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w Jarosławiu z dnia 20 kwietnia 2012 r. wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 3122/11 i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż apelacje uczestników A. C. i M. C. są uzasadnione i w świetle podniesionych zarzutów zachodzi konieczność wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego z powodu nierozpoznania istoty sprawy.

W szczególności podzielono zarzut naruszenia art. 952 § 3 k.c., gdyż przy przyjęciu, że treść testamentu nie została stwierdzona w sposób wskazany w § 2 tego przepisu czego nie zakwestionowały także wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczka A. W. należało zastosować przepisy art. 661 – 662 k.p.c. Należy mieć bowiem na uwadze, że treść testamentu ustnego nie może być stwierdzona w inny sposób niż określony w przepisach art. 952 § 2 i 3 kc oraz art. 661 – 662 kpc (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2000r, IV CKN 9/00 LEX nr 532109).

Mając na uwadze powyżej wskazaną podstawę prawną stwierdzenia treści testamentu ustnego, w szczególności w przypadku, gdy treść nie została stwierdzona zgodnie z art. 952 § 2 k.c., zastosowanie będą mieć przepisy art. 952 § 3 k.c. w zw. z art. 661 – 662 k.p.c. w związku z tym należy podzielić stanowisko, że w świetle orzecznictwa i nauki określony w art. 952 § 3 kc termin do stwierdzenia treści testamentu ustnego przez zgodne zeznanie świadków jest zachowany, jeżeli przewidziane w art. 661 § 1 zawiadomienie ze wskazaniem osób i adresów świadków testamentu zostało wniesione do sądu spadku w terminie 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku, choćby świadkowie zostali przesłuchani przez sąd już po upływie tego terminu. Uchybienie temu terminowi powoduje bezskuteczność testamentu ustnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1969r. III CZP 31/69, OSNC 1970, nr 2, poz.23 – z uzasadnienia uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, OSNC 1970, nr 2, poz. 23, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., III CZP 75/69, LEX nr 6574), a osoba wskazana jako świadek nie może być przesłuchana przez sąd spadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2003 r., V CKN 186/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 121).

Jeżeli treść testamentu ustnego nie została stwierdzona na piśmie zgodnie z art. 952 § 2 k.c., sąd winien wezwać świadków tego testamentu do złożenia na wyznaczonym posiedzeniu sądowym zeznań stwierdzających treść testamentu. Czynność przesłuchania świadków testamentu ustnego może być dokonana w odrębnym postępowaniu, na wyznaczonym w tym celu posiedzeniu sądowym lub w toku innego postępowania z reguły postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Według postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00, OSNC 2001, nr 12, poz. 151, termin określony w art. 952 § 3 kc jest zachowany także wtedy, gdy wniosek o przesłuchanie świadków został złożony w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o dowodzie ze świadków w procesie w postępowaniu dotyczącym utrwalenia faktu sporządzenia testamentu i jego treści, nie wyłącza zastosowania przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 515 k.p.c. Do postępowania w sprawie przesłuchania świadków testamentu ustnego stosuje się art. 662 k.p.c. i odpowiednio przepisy o dowodzie ze świadków (art. 258 – 277 k.p.c.) z wyłączeniem art. 261 i 267 k.p.c.

Protokół przesłuchania świadków testamentu ustnego winien być sporządzony zgodnie z art. 662 k.p.c. Przechowuje się go, tak jak oryginał testamentu. Kopie protokołu przechowuje się w aktach sprawy zgodnie z § 144 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007r. Dz.U.2007r., Nr 38, poz.249 ze zm.).

W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien ustalić:

- czy został złożony wniosek o przesłuchanie świadków testamentu ustnego,
- czy wniosek został złożony w ciągu sześciu miesięcy od otwarcia spadku,
- w przypadku pozytywnych powyższych ustaleń winien przesłuchać świadków tego testamentu zgodnie z art. 952 § 3 k.c. w zw. z art. 662 k.p.c. o czym świadkowie winni być pouczeni,
- ustalić treść testamentu ustnego spadkodawczyni T. G..

Sąd Rejonowy w Jarosławiu postanowieniem z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt I Ns 9149/12 stwierdził, że spadek po T. G. c. J. i S., zmarłej dnia 6 września 2009 roku w J., ostatnio stale zamieszkałej w J., na podstawie testamentu ustnego z dnia 14 sierpnia 2009 roku nabyły jej bratanice A. W. i A. P. (1) córki T. i J. - po 1/2 części każda z nich. Ponadto orzeczono, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Wydanie powyższego postanowienia poprzedziło dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń, według których spadkodawczyni T. G. zawarła jeden związek małżeński z A. G., w którym trwała aż do śmierci męża. Z tego związku spadkodawczyni nie posiadała dzieci. Spadkodawczyni nie miała dzieci pozamałżeńskich, jak również przysposobiła żadnych osób. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed nią, tak samo jak jej jedyny brat - T. C., który pozostawił po sobie dzieci: wnioskodawczynię A. P. (1) oraz uczestników: A. W., M. C. i A. C.. Spadkodawczyni T. G. ostatnio stale zamieszkała w J., zmarła w dniu 6 września 2009 roku w szpitalu w J..

Nikt ze spadkobierców ustawowych nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nikt też nie składał oświadczeń spadkowych i nie zawierał żadnych umów dotyczących spadku. W skład spadku po T. G. nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Spadkodawczyni T. G. po śmierci swojego męża zamieszkiwała samotnie w J.. Z rodziny ze strony jej brata pozostawała w kontakcie z wnioskodawczynią A. P. (1), zaś z uczestnikiem A. C. miała kontakty bardzo sporadyczne, co wynikało głównie z konfliktu pomiędzy matką uczestnika A. C. a spadkodawczynią, który nastąpił po śmierci ojca uczestnika.

Od grudnia 2008 roku spadkodawczyni zaczęła skarżyć się na bóle w okolicy brzucha. W kolejnych miesiącach jej stan zdrowia pogarszał się. Podczas Ś. Wielkanocnych spadkodawczyni poinformowała wnioskodawczynię, że wykonała już całą serię badań, a czekają ją jeszcze kolejne. W dniu 29 czerwca 2009 roku została skierowana do szpitala z powodu krwawienia z przewodu pokarmowego. W dniu 12 sierpnia 2009 roku spadkodawczyni udała się do szpitala w J. celem wykonania kolonoskopii. Do szpitala spadkodawczynię zawiozła wnioskodawczyni A. P. (1), która powróciła z zagranicy, aby opiekować się chorą ciotką. W szpitalu wykonano kolonoskopię, a także biopsję, a wycinek jelita z zauważonymi zmianami przekazano do badania histopatologicznego. W tym samym dniu spadkodawczyni została przyjęta do szpitala z podejrzeniem raka poprzecznicy, uogólnionej choroby nowotworowej, niewydolności wielonarządowej. Lekarze zalecili natychmiastowe usunięcia guza.

Według kolejnych ustaleń Sądu pierwszej instancji spadkodawczyni początkowo nie chciała poddać się operacji obawiając się jej negatywnych dla siebie konsekwencji. Bała się czy przeżyje tę operację. Zgodę na operację wyraziła dopiero po rozmowie ze znajomym lekarzem - (...). T. G. wiedziała, iż ma guza na jelicie grubym natomiast nie wiedziała, że jest to nowotwór. W dniu 14 sierpnia 2009 r. wykonano u spadkodawczyni laparotomię, usuwając w jej trakcie guz poprzecznicy. Po operacji stan pooperacyjny spadkodawczyni był dobry, ale była osobą leżącą. Pomimo podejmowanych prób nakłonienia jej do wstania z łóżka nie była w stanie wstać i samodzielnie chodzić.

Wymagała stałej opieki osób trzecich, była bardzo słaba, a zwykle czynności, np. umycie twarzy, zębów, sprawiały jej dużą trudność. Zaprzeszała także przyjmowania ustnie pokarmów. Po operacji odczuwała bardzo silny ból. Twierdziła, że tak cierpi, że wolałaby umrzeć. Spadkodawczyni podawane były leki przeciwbólowe, w tym o charakterze narkotycznym (D.) i silne leki przeciwbólowe (T.), a także leki uspokajające (R.) i antypsychotyczne (P.). Po operacji spadkodawczyni była poddana licznym badaniom: USG jamy brzusznej ((...)), RTG kontrastowe przełyku, żołądka dwunastnicy sierpnia), RTG wlew doodbytniczy ((...)), USG (...)), kolejna laparoscopia wywiadowcza pod kontrolą USG ((...)). W czasie wykonywanych badań spadkodawczyni była bardzo osłabiona i niechętnie współpracowała z lekarzami czy też pielęgniarkami.

Przez okres pobytu spadkodawczyni w szpitalu opiekę nad nią i jej mieszkaniem sprawowała bratanica - A. P. (1), natomiast uczestniczka A. W. przebywająca wówczas w USA, kontaktowała się ze spadkodawczynią telefonicznie. W opiece pomagała również wnioskodawczym jej znajoma S. M..

Sąd Rejonowy poczynił również ustalenia według których tuż przed samym zabiegiem operacyjnym spadkodawczyni w dniu 14 sierpnia 2009 r. w godzinach rannych, zwróciła się do osób przebywających na tej samej sali, a w szczególności do S. F., A. P. (2) i T. D. z prośbą, aby byli świadkami i „gdyby nie wytrzymała operacji” powtórzyły, „Tobie A. i Tobie Aniu zapisuję wszystko to, co mam”. Chwilę później w czasie rozmowy telefonicznej z uczestniczką A. W. i w obecności wnioskodawczyni, która podała jej swój telefon oraz świadków S. F., A. P. (2) i T. D. spadkodawczyni ponownie zwracając się do obecnych na sali osób, aby byli świadkami, powtórzyła swoje rozporządzenie w rozmowie telefonicznej, iż wszystko co posiada daje A. i Ani. Rozmowa telefoniczna miała miejsce o godzinie(...)i trwała (...)minut. Po tym zdarzeniu spadkodawczyni została zabrana na salę operacyjną. W tym czasie na sali, w której przebywała spadkodawczyni znajdowały się pacjentki S. F., A. P. (2), T. D..

Po śmierci spadkodawczyni, która miała miejsce w dniu 6 września 2009 r. wnioskodawczyni wraz z mężem B. P. udała się do T. D. i poprosiła o spisanie ostatniej woli spadkodawczyni wyrażonej przed operacją. Sporządzenie protokołu z tej czynności miało miejsce w dniu 19 września 2009 r. w domu córki S. F.. Protokół został spisany przez T. D. i podpisany przez S. F., A. P. (2) i T. D..

Jako podstawę prawną powyższych ustaleń podano dowody urzędowe - odpisy aktów stanu cywilnego, które stanowią dowód tego co zostało w nich poświadczone. Sąd Rejonowy wyjaśnił dalej, że dał wiarę pozostałym dokumentom znajdującym się w aktach, a w szczególności dokumentacji medycznej, bilingom rozmów A. W., listowi uczestnika A. C. do T. G.. Dokumenty te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron. Sąd oparł się także na zapewnieniu spadkowym złożonym przez wnioskodawczynię i uczestnika A. C., a także zeznaniach wnioskodawczyni i częściowych zeznaniach uczestnika złożonych w trybie art. 304 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji podał także, że nie dał wiary zeznaniom uczestnika, w tej części w jakiej twierdzi on, że spadkodawczyni nie sporządziła testamentu oraz, że utrzymywał z nią kontakt po śmierci swojego ojca. Uczestnik nie było obecny w szpitalu przed śmiercią spadkodawczyni i nie może mieć w tym zakresie żadnych wiadomości, a fakt braku jego kontaktów ze spadkodawczynią przed jej śmiercią wynika jednoznacznie z załączonego do akt jego listy do ciotki T. G..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków S. F., A. P. (2), T. D., w szczególności co do faktu sporządzenia przez spadkodawczynię testamentu ustnego, jego treści, stanu zdrowia wnioskodawczyni i obawy po rychłej śmierci występującej po jej stronie. Są to osoby obce, które nie znały wcześniej stron postępowania. Świadkowie nie są zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania i zgodnie stwierdzili jaka była treść ostatniej woli spadkodawczyni T. G..

Wiarygodności zeznań tych świadków nie zmienia zdaniem Sądu Rejonowego fakt, że świadkowie Ci zeznając po raz kolejny przed sądem wielu faktów nie pamiętali i w każdym kolejnym zeznaniu podawali ich mniej, stwierdzając, że to co zeznawali przed sądem po raz pierwszy jest prawdą. Upływ czasu spowodował, że Ci świadkowie coraz mniej pamiętali, tym bardziej, że spadkodawczyni i strony postępowania to osoby dla nich obce, okoliczności które

były przedmiotem ich zeznań nie były dla nich doniosłe na tyle aby zapamiętać wszystkie szczegóły oświadczenia spadkodawczyni na długi okres czasu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy zważył, iż według art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy, albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą /§2/.

Według art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2).

W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§ 3).

Sąd Rejonowy stwierdził, iż spadkodawczyni sporządziła testament ustny wobec istnienia u niej obawy rychłej śmierci przed zabiegiem operacyjnym.

Sąd pierwszej instancji stwierdził także, że wniosek o przesłuchanie świadków testamentu ustnego T. G. został złożony w terminie, bowiem wnioskodawczyni A. P. (1) pismo procesowe z dnia 24 września 2009 r., zawierające wniosek o przesłuchanie świadków testamentu ustnego T. T. (2) D., S. F. i A. P. (2), nadała w polskiej placówce pocztowej w dniu 26 września 2009 r.

Wobec powyższego stwierdzono, iż powyższy wniosek został złożony w ciągu sześciu miesięcy od otwarcia spadku. T. G. zmarła w dniu 6 września 2009 r., zaś wniosek o przesłuchanie świadków testamentu ustnego po zmarłej nadano w polskiej placówce pocztowej w dniu 26 września 2009 r., czyli niecałe trzy tygodnie po śmierci spadkodawczyni T. G.. Należy zatem zdaniem Sądu Rejonowego stwierdzić, że sześciomiesięczny termin do złożenia wniosku o przesłuchanie świadków testamentu ustnego został zachowany.

Kontynuując Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż przesłuchani w rozpoznawanej sprawie świadkowie S. F. i A. P. (2) zeznały, że obecnie praktycznie już nic nie pamiętają odnośnie składania oświadczenia przez T. G., ponieważ minęło już dużo czasu, ale potwierdzają, że gdy składały pierwsze zeznania w sprawie to pamiętały dobrze i sytuacja wyglądała tak jak to zeznały wcześniej.

Świadek T. D. zeznała, że T. G. oświadczenie złożyła przed rozmową telefoniczną z A. W.. Powiedziała, że nie potrafi wyjaśnić dlaczego w protokole z dnia 19 września 2009 roku napisała, że spadkodawczyni oświadczenie złożyła wyłącznie w rozmowie telefonicznej, a nie, że również bezpośrednio do świadków. Jednak zeznania złożone przed Sądem mają większą moc dowodową niż treść protokołu z czynności spisania ostatniej woli spadkodawczyni, a zatem Sąd dał wiarę twierdzeniom T. D., że T. G. oświadczenie złożyła również przed rozmową telefoniczną z A. W..

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy naprowadził, iż ustalając treść testamentu ustnego sporządzonego przez T. G. i okoliczności jego powstania oparł się na zeznaniach świadków T. D., A. P. (2) i S. F. złożonych najbliżej daty śmierci spadkodawczyni, tj. w dniu 7 maja 2010 r. (k. 77-80). Obecnie świadkowie ci przesłuchiwni po raz kolejny przeszło (...) lata od daty ogłoszenia przez spadkodawczynię swojego testamentu, posiadają niepełną wiedzę na temat treści testamentu

i okoliczności jego powstania z uwagi właśnie na upływ czasu. Niemniej jednak świadkowie konsekwentnie podtrzymali wszystkie swoje dotychczasowe zeznania złożone wcześniej w sprawie, z których jednoznacznie wynika,

fakt sporządzenia testamentu przez T. G. i jego treść. Żaden ze świadków nie miał najmniejszej wątpliwości, że wolą spadkodawczyni było, aby wszystko co ma po jej śmierci otrzymały bratanice - A. i A..

Sąd Rejonowy wyjaśnił również, iż oddalił wnioski dowodowe uczestnika A. C. w przedmiocie dopuszczenia dowodu z kolejnego przesłuchania świadków: K. M., B. C. i A. Ś. albowiem okoliczności na które świadkowie mieli ponownie zeznawać: czy podane przez wnioskodawczynię okoliczności miały miejsce nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ich wezwanie przyczyniłoby się jedynie do przewlekłości postępowania (art. 217 § 2 k.p.c.). W dniu 28 listopada 2011r świadkowie ci jednoznacznie stwierdzili że nie pamiętają spadkodawczyni T. G. ani innych okoliczności związanych ze sprawą.

Mając powyższe na uwadze, kierując się powołanymi przepisami, Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu ustanęgo sporządzonego w dniu 14 sierpnia 2009 r. na rzecz bratanic spadkodawczyni A. W. i A. P. (1) w równych częściach.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał, iż oparł je na treści art. 520 § 2 k.p.c.

Apelacje od powyższego postanowienia wniósł uczestnik M. C. zaskarżając powyższe postanowienie w całości.

Apelujący zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania w stopniu, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na tym, że dokonano oceny dowodów w oderwaniu od wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności gdy mowa o dowodach osobowych tj. zeznaniach świadków S. F., A. P. (2) oraz T. D. i w konsekwencji dokonanie oceny tych dowodów ze skutkiem potraktowania ich jako zgodny jedynie na podstawie pierwszych zeznań tych świadków w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po T. G. złożonych na rozprawie w dniu 7 maja 2010 r., zamiast ocenić te dowody w całości, w tym — w kontekście zeznań złożonych przez tych świadków w niniejszym postępowaniu i w dniu 26 sierpnia 2013 r — przesłuchanie świadka T. D. oraz w dniu 24 września 2013 r. przesłuchanie w miejscu zamieszkania świadków S. F. oraz A. P. (2) i zastosowanie przy tym niewłaściwego kryterium oceny zeznań świadków przez wyciągnięcie wniosku, że skoro Sąd Odwoławczy dwukrotnie uchylając zaskarżone postanowienie nie zniósł tego postępowania to wcześniejsze zeznania świadków są wiarygodne.

Ponadto zarzucono naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez niezasadne uznanie, że przesłuchanie świadków K. M., B. C. i A. Ś. byłoby jedynie przewlekłością postępowania i w konsekwencji oddalenie wniosku dowodowego złożonego przez uczestnika A. C. oraz popieranego przez apelującego właśnie o przesłuchanie tych osób jako świadków testamentu, co w konsekwencji skutkuje również naruszeniem art 386 § 6 k.p.c. w ten sposób, że Sąd I instancji wbrew wskazaniom Sądu Odwoławczego zawartym w postanowieniu z dnia 4 października 2012 r., nie przesłuchał wszystkich świadków testamentu ustnego,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 941 k.c. w zw. z art. 952 § 3 k.c. przez niezasadne przyjęcie, że oświadczenie złożone przez T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. stanowi jej rozrządzenie na wypadek śmierci i jego treść została stwierdzona przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem przed upływem(...)miesiący od dnia otwarcia spadku podczas gdy na okoliczność treści rzekomego testamentu przesłuchano w powyższym terminie nie wszystkich świadków, których zeznania nie dość, że nie potwierdzają faktu, że T. G. swoje oświadczenie złożyła na wypadek śmierci to przede wszystkim są niespójne, nie pokrywają się ze sobą, a niejednokrotnie wykluczają się wzajemnie, co oznacza, iż brak jest podstaw by mówić, że T. G. sporządziła ważny i prawnie skuteczny testament szczególnie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przyjęcie, że spadek T. G. na podstawie ustawy nabyli wnioskodawczyni A. P. (1) oraz uczestnicy każdy po 1/4 części, ewentualnie uchylene zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Jarosławiu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Apelujący stwierdził, iż nie można zgodzić się z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów zeznań świadków rzekomego testamentu szczególnego. Sąd Rejonowy swoje ustalenia w oparciu o dowody z przesłuchania świadków: T. D., S. F. oraz A. P. (2) przy czym, co dowód z przesłuchania tych świadków został w niniejszej sprawie przeprowadzony kilkakrotnie, gdyż sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym w Jarosławiu po raz trzeci.

Oczywistym zdaniem apelującego jest, że ocena dowodów o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c. to domena tylko i wyłącznie sądu, który jednym dowodom daje wiarę innym zaś wiary odmawia przy czym oceny dokonuje na podstawie rozważenia zebranego materiału, a to oznacza, iż ocena ta mimo, że z definicji swobodna nie może okazać się dowolna, jak to miało miejsce w niniejszym postępowaniu.

Apelujący zauważył dalej, że nie można się zgodzić z twierdzeniem Sądu pierwszej instancji zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, iż stwierdzenie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 14 sierpnia 2009 roku nastąpiło przed sądem w trakcie postępowania poprzez zgodne zeznania trzech świadków.

Świadców rzekomego zdaniem apelującego testamentu szczególnego przesłuchiowano kilkakrotnie. Zeznania świadków T. D., A. P. (2) i S. F. w żadnym razie nie mogą być traktowane jako zgodne, a co za tym idzie są nieprzydatne do stwierdzenia treści testamentu w trybie art. 952 § 3 k.c.

Przesłuchana w dniu 26 sierpnia 2013 r. świadek T. D. zeznała, że T. G. mówiła, „że jak się wszystko uda to przepisze to na swoje bratanice, było to złożone przed rozmową telefoniczną, było kilka takich oświadczeń, ja kilka razy słyszałam jak T. G. to mówiła ...”

Przesłuchana w dniu 24 września 2013 r. w miejscu swojego zamieszkania świadek S. F. zeznała „... ja z T. G. rozmowy nie miałam wcale, do mnie nic nie mówiła, o spadku nic me mówiła, mówiła o jakimś mężczyźnie...” — tu zdaniem apelującego podkreślić należy, iż w żadnym wypadku świadek nie zasłania się niepamięcią z powodu upływu czasu lecz kategorycznie mówi o okolicznościach które pamięta, a które wykluczają fakt sporządzenia testamentu ustnego.

Przesłuchana w dniu 24 września 2013 r. w miejscu swojego zamieszkania świadek A. P. (2) zeznała „... ja kojarzę T. G., teraz ja nic nie pamiętam, ja nie pamiętam czy ona składała jakieś oświadczenie ...”.

Mając do dyspozycji tak kształtujące się zeznania świadków testamentu, które na przestrzeni całego postępowania za każdym razem budziły wątpliwości Sądu Odwoławczego, Sąd pierwszej instancji bezzasadnie zdaniem apelującego uznał, że są to zeznania zgodne i na ich podstawie konstruuje testament w rozumieniu art. 952 § 3 k.c.

Kolejno apelujący zarzucił, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 217 § 2 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego uczestników A. C. i M. C. o przesłuchanie w charakterze świadków A. Ś., K. M. oraz B. C. mimo, że są to osoby, które w ocenie wnioskodawczyni oraz świadków testamentu także mogły słyszeć treść ostatniego rozrządzenia spadkodawczyni T. G..

Apelujący zauważył, iż osoby te przesłuchiwane wcześniej rzeczywiście zeznały, że nie pamiętają tego rodzaju zdarzenia, co jego zdaniem oznacza, że zdarzenia w postaci składania przez T. G. testamentu ustnego po prostu nie było. Świadców to pielęgniarki w tym dniu zatrudnione na oddziale, natomiast z doświadczenia życiowego wynika, że testamenty ustne nie są częstym wydarzeniem na oddziałach szpitalnych i gdyby faktycznie zdarzenie to miało miejsce to ktoś z personelu medycznego miałby na ten temat wiedzę.

Zauważono jednocześnie, że A. Ś., K. M. oraz B. C. jako świadków testamentu poza znanymi już wcześniej osobami, wskazała wnioskodawczyni i kierując się wymogami z art. 952 § 3 k.c. osoby te należało przesłuchać tym bardziej, że nie odnotowano przynajmniej w ocenie apelacji zgodności zeznań świadków co do samej treści testamentu ustnego.

W konsekwencji powyższego zarzucono również, niedochowanie terminu(...) miesięcznego wynikającego z dyspozycji przepisu art. 952 § 3 k.c. gdy chodzi o przesłuchanie wszystkich świadków testamentu. Sąd I instancji swoją ocenę w tym względzie odnosił tylko do świadków T. D., S. F. oraz A. P. (2) podczas gdy nie odnosił się do wniosku o

przesłuchanie pozostałych trzech świadków tj. A. Ś., K. M. oraz B. C. względnie Z. M. i M. K. (2) który złożony został już po terminie (...) miesięcy od dnia otwarcia spadku, a na obecność tych osób jako świadków wskazuje wnioskodawczyni. Skoro więc Sąd ustalił, że ilość świadków testamentu była większa aniżeli trzy osoby to powinien przesłuchać wszystkich świadków przy czym okazuje się, że wniosek o przesłuchanie kolejnych świadków został przez wnioskodawczynię złożony już po upływie zawitego terminu (...) miesięcy co skutkuje tym, że testament jest bezskuteczny i stwierdzenie nabycia spadku powinno nastąpić w oparciu o ustawowy porządek dziedziczenia.

Apelacje od postanowienia Sądu Rejonowego w Jarosławiu wniósł także uczestnik A. C., który zaskarżył powyższe orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegających na stwierdzeniu, że T. G. dnia 14.08.2009 r. w obecności świadków testamentu sporządziła testament ustny, czyniący A. P. (1) i A. W. wyłącznymi spadkobiercami, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy zdarzenia tego nie potwierdza a wręcz temu przeczy,

- rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego, a to całego art. 952 k.c. poprzez przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki wynikające z tego przepisu, a szczególności T. G. złożyła takie oświadczenie, w którym uczyniła spadkobierczyniami A. P. (1) i A. W., choć zebrany materiał dowodowy nie daje do takiego ustalenia najmniejszych podstaw prawnych;

- rażąco naruszenie przepisów postępowania poprzez ustalenie stanu faktycznego w oparciu o zeznania świadków testamentu, złożone w dniu 7 maja 2010 r. z całkowitym pominięciem zeznań tych świadków złożonych przed Sądem orzekającym w niniejszej sprawie, błędną ocenę zeznań tych świadków polegającą na dowolnej i nie mającej pokrycia w materiale dowodowym ich interpretacji, co stanowi naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., pominięcie dowodów z zeznań świadków zawnioskowanych do przesłuchania i odczytania, co stanowi naruszenie art. 232 k.p.c., oparcie ustaleń Sądu na stanie rzeczy, który nie istniał w chwili zamknięcia rozprawy, co stanowi naruszenie art. 316 § 1 k.p.c., bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych uczestnika, co stanowi naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., nie zastosowanie się Sądu orzekającego do wskazań zawartych w uzasadnieniu Sądu II Instancji, zawartych w uzasadnieniu, co stanowi naruszenie art. 386 § 6 k.p.c.

Jedynie z ostrożności procesowej apelujący w wypadku przyjęcia, że Sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny zarzucił ponowne naruszenie art. 952 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że testament jest ważny i skuteczny, choć w sprawie nie zostali przesłuchani wszyscy świadkowie, do których oświadczenie miała kierować T. G., co czyni testament bezskutecznym.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący A. C. wniósł o zmianę postanowienia przez stwierdzenie, że spadek po T. G., na podstawie ustawy dziedziczą wnioskodawczyni i pozostali uczestnicy każde po 1/4 części.

W uzasadnieniu apelacji uczestnik podniósł, iż wnioskodawczyni A. P. (1) we wniosku w dniu 18 września 2009 r. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po T. G. na podstawie ustawy. Następnie, dopiero w dniu 29 września 2009 r. zmieniła swoje żądanie wnosząc o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego, sporządzonego rzekomo przez T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. w szpitalu przy ul. (...) w J., polegającego na krzyknięciu do telefonu w czasie rozmowy telefonicznej z A. W., przebywającą w USA, że wszystko, co posiada, daje jej i A. P. (1). Na powyższą okoliczność zostało spisane oświadczenie w dniu 19 września 2009 r.

Kolejno apelujący podniósł, że w odpowiedzi na powyższe pismo stwierdził, że cytowane zdarzenie w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może być uznane za testament, gdyż oświadczenie o charakterze testamentu musi być skierowane bezpośrednio do świadków testamentu, a nie jak podała wnioskodawczyni jedynie podsłuchane przypadkowo przez osoby, które zostały powołane na świadków (pismo z dnia (...)). Ponadto apelujący zaznaczył, że po tym rzekomym zdarzeniu wnioskodawczyni żyła jeszcze przez (...) tygodnie zachowując pełną świadomość, przyjmując odwiedzające ją osoby i nigdy treści tego oświadczenia nie utrzymała w jakiegokolwiek formie pisemnej. Podobnej treści

pismo procesowe złożył pełnomocnik uczestnika M. C.. Dopiero wówczas, po zapoznaniu się z treścią tego pisma, po upływie prawie (...)miesiący, wnioskodawczyni działająca przez pełnomocnika — męża B. P., złożyła pismo procesowe stwierdzające, że wnioskodawczyni przed rozmową telefoniczną zwracała się kilkukrotnie do świadków testamentu z oświadczeniem woli, czyniącym A. P. (1) i A. W. spadkobierczyniami.

Bezspornym zdaniem apelującego jest, że przyprowadzone przez wnioskodawczynię osoby, a to S. F., A. P. (2) i aktywnie uczestnicząca w sporządzaniu wcześniejszego protokołu T. D. złożyły zeznania zgodne z wolą wnioskodawczyni, przy czym „szkolenie”, jak mają zeznawać S. F. i A. P. (2), prowadzone przez wnioskodawczynię i T. D. trwało tuż przed rozprawą oraz w czasie rozprawy, kiedy to wnioskodawczyni opuściła salę rozpraw w celu kontaktu z A. P. (2), co zostało uwidocznione w protokole rozprawy z dnia (...)r. Zaznaczono, że zeznania te już na tym etapie postępowania cechowała nieprawdziwość, gdyż były sprzeczne z zeznaniami innych świadków przesłuchanych w toku rozprawy, a przede wszystkim z zeznaniami S. M., osoby blisko zaprzyjaźnionej z T. G., która to w sposób jasny i precyzyjny określiła stanowisko spadkodawczyni w kwestii rozporządzenia swoim mieniem na wypadek śmierci. Nie została wyjaśniona przyczyna, dlaczego to wnioskodawczyni, obecna przy rzekomym akcie sporządzenia testamentu nie podniosła jego istnienia w pierwszym piśmie procesowym, z jakich przyczyn spisując protokół o rzekomej rozmowie telefonicznej z dnia 19.09.2009 r. świadkowie rzekomego testamentu w żaden sposób nie stwierdzili, że T. G. zwracała się do nich kilkukrotnie z oświadczeniem woli o cechach testamentu a jedynie opisali podsłuchaną rozmowę telefoniczną. Znamiennym też było i to, że spadkodawczyni przebywając ze świadkami w jednym miejscu, zarówno przed jak i po operacji, nie sporządziła testamentu w formie pisemnej, jak również z jakich to powodów przed jej śmiercią, która nastąpiła po upływie(...) tygodni od tego zdarzenia, osoby będące świadkami nie sporządziły stosownego protokołu, który ta powinna podpisać. Okoliczność ta miała istotne znaczenie zwłaszcza, że T. G. według zeznań tych świadków była wręcz zaniepokojona tym, że nie rozporządziła swoim mieniem. Wątpliwości budził również fakt, że wymieniona nie miała pełnej świadomości obawy rychłej śmierci. Wyżej podane okoliczności były w sposób precyzyjny opisane w poprzednich pismach procesowych, jak również apelacjach i zachowują pełną aktualność w niniejszej sprawie.

Sąd II Instancji rozpoznając apelację od postanowienia z dnia 1 października 2010 r. ocenił zeznania świadków złożone przed tym Sądem sceptycznie, gdyż już w świetle istniejących wtedy okoliczności nie były one w pełni wiarygodne. Gdyby bowiem Sąd odwoławczy uznał te zeznania za nie budzące wątpliwości i spełniające wymogi art. 952 k.c. apelację oddaliłby, utrzymując zapadłe orzeczenie w mocy. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd II Instancji wskazał Sądowi, aby materiał dowodowy uzupełnił poprzez przeprowadzenie dodatkowych dowodów w postaci przesłuchania pielęgniarek pełniących w tym czasie dyżur na oddziale szpitalnym. Należy zaznaczyć, że A. P. (1) przesłuchana w charakterze strony wyraźnie zeznała, że w czasie rzekomego zdarzenia obecna była pielęgniarka, która przyszła po to, aby zabrać T. G. na operację. Przesłuchane pielęgniarki nie potwierdziły okoliczności podanych przez wnioskodawczynię, choć bezspornym jest, że w tym czasie pełniły dyżur na oddziale. Osoby te były przesłuchane przy ponownym rozpoznaniu sprawy w wyniku uchylecia cytowanego postanowienia. Ponadto w toku tej rozprawy zaistniały nowe okoliczności polegające na tym, że świadek S. F. zeznała spontanicznie, że jedynie słyszała rozmowę telefoniczną i nic ponadto. Dopiero na skutek odczytania zeznań poprzednich, zapewne w obawie przed odpowiedzialnością karną za złożenie nieprawdziwych zeznań, potwierdziła ich treść. Natomiast A. P. (2) zeznała jedynie, że słyszała rozmowę telefoniczną, a jednocześnie zaprzeczyła, aby kiedykolwiek T. G. zwracała się do niej z oświadczeniem woli o treści testamentu, przy czym w zeznaniach tych była bardzo konsekwentna. Jedynie T. D. w sposób stanowczy i jednoznaczny potwierdziła treść poprzednich zeznań dodając przy tym, że wnioskodawczyni prosiła ją, aby ta sporządziła w szpitalu protokół z oświadczeniem woli T. G. i dała spadkodawczyni ten protokół do podpisania. Zeznaniem tym zaprzeczyła stanowczo wnioskodawczyni twierdząc, że takiej prośby nie kierowała do T. D.. Pomimo tak istotnych rozbieżności, przy jednolitych zeznaniach S. M., P. S. i E. Ż., Sąd Rejonowy w Jarosławiu postanowieniem z dnia 20.04.2012 r. ponownie stwierdził, że spadek po T. G. na podstawie testamentu dziedziczy A. P. (1) i A. W.. To postanowienie zostało uchylone do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Przemyślu w dniu 4 października 2012 r. Sąd ten bowiem ponownie ocenił sceptycznie ustalenia Sądu I instancji, a tym samym nie przyjął, aby istniały dowody wskazujące na fakt sporządzenia oświadczenia woli przez T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. w Szpitalu w J..

Kontynuując apelujący zarzucił, iż ustalenia faktyczne zawarte w końcowym fragmencie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, są całkowicie sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd orzekający w niniejszej sprawie stwierdził wbrew dowodom, że świadkowie testamentu konsekwentnie podtrzymali wszystkie swoje dotychczasowe zeznania złożone wcześniej w sprawie, z których jednoznacznie wynika fakt sporządzenia testamentu przez T. G. i jego treść. Następnie Sąd ten stwierdził, że żaden ze świadków nie miał najmniejszej wątpliwości, że wolą spadkodawczyni było, aby wszystko, co ma po jej śmierci otrzymały bratanice A. i A.. Tymczasem T. D. przesłuchana w dniu 26 sierpnia 2013 r. w charakterze świadka testamentu zeznała, że T. G. przed operacją mówiła, że wszystko, co posiada przekaże A. i Ani — swoim bratanicom. Ponadto zeznała, że jak wszystko się uda, czyli operacja przebiegnie pomyślnie to przepisze to na swoje bratanice. Jest oczywistym, że takie zeznanie nie może być przyjęte jako oświadczenie woli o charakterze testamentu, gdyż jego treść wskazuje co najwyżej na zamiar dokonania w przyszłości rozporządzenia i to w przypadku udanej operacji. W późniejszych zeznaniach wprowadziła potwierdzała wcześniej złożone zeznania, lecz pozostają one w jaskrawej rozbieżności z jej zeznaniami wyżej opisanymi. Sąd okoliczność tą całkowicie pominął stwierdzając w sposób arbitralny, że zeznania tego świadka są konsekwentne.

Kontynuując apelujący zarzucił, że dużo większa rozbieżność zaistniała w zeznaniach S. F.. Świadek ten przesłuchany w miejscu swojego zamieszkania w dniu 24 września 2013 r. całkowicie odwołał swoje poprzednie zeznania stwierdzając, że na temat majątku spadkodawczyni nic nie mówiła, a jeżeli tak, to do innych osób. Następnie zeznała, że nie wie, czy to, co zeznała w Sądzie wcześniej jest prawdą. Na zadane przez mnie pytanie, czy T. G. mówiła do niej lub przez telefon do innych osób, świadek ten w sposób jednoznaczny zeznał „ja wcale z nią nie rozmawiałam, o spadku nic nie mówiła, spadkodawczyni mówiła tylko o jakimś mężczyźnie, że chce od niej jakiegoś majątku”. Zeznała również, że „nie słuchała tego, co mówiła spadkodawczyni, nie było jej to potrzebne”. Zeznania te są bardzo jednoznaczne a ich treść wypowiedziana zresztą kilkakrotnie wskazuje na to, że świadek S. F. nie potwierdza wcześniejszych zeznań, przy czym nie jest to wynikiem upływu czasu i braku umiejętności zapamiętywania. Należy zdaniem apelującego stwierdzić, że S. F. doskonale wiedziała, że będzie przesłuchiwana przez Sąd na okoliczności, o których zeznała już dwukrotnie. Pamięta doskonale szczegóły pobytu w szpitalu, wypowiedzi T. G. i podaje dane osób odwiedzających spadkodawczynię w szpitalu.

W tej sytuacji brak jest zdaniem apelującego podstaw do stwierdzenia, że świadek nie pamięta oświadczenia woli o charakterze testamentu kierowane do niego co najmniej kilkakrotnie, o których to zeznał w Sądzie już dwa razy.

Odnosząc się do zeznań A. P. (2) apelujący zauważył, iż świadek ten początkowo stwierdził, że nie pamięta, czy T. G. składała jakieś oświadczenie. Zeznał przy tym, że nie wie, jakiej treści było oświadczenie, przy czym podtrzymał to, co zeznał pierwszy raz. Zeznania tego świadka nie mają żadnego znaczenia dowodowego, gdyż są one nielogiczne i sprzeczne w swojej treści. A. P. (2) słuchana we wcześniejszym postępowaniu w dniu (...). zeznała bowiem, że jedynie słyszała rozmowę telefoniczną, natomiast zaprzeczyła, aby T. G. zwracała się do niej z oświadczeniem o cechach rozporządzenia testamentowego. Rozbieżność w tych zeznaniach nie została w żaden sposób wyjaśniona, ponadto niemożliwym jest, aby świadek mógł potwierdzać treść pierwszych zeznań zaznaczając przy tym, że nic w danej chwili, tj. w czasie przesłuchania, nie pamięta. Skoro świadek ten nie pamiętał rzekomego zdarzenia z dnia (...).r. to tym samym nie może w sposób odpowiedzialny i racjonalny potwierdzić pierwszych zeznań zwłaszcza, że jak oświadczył, ich treści również nie pamięta. Treść tych oświadczeń wzajemnie się zdaniem apelującego wyklucza, jest nielogiczna a zeznania nie mają praktycznie żadnej wartości dowodowej zwłaszcza, że świadek ten już w czasie drugiego przesłuchania złożył zeznania odmiennej treści.

Z powyższych ustaleń wynika, że w chwili wydania orzeczenia Sąd nie dysponował zgodnymi i jednoznacznymi zeznaniami świadków rzekomego testamentu, które pozwoliłyby zgodnie z art. 953 § 3 k.c. na stwierdzenie, że T. G. dokonała rozporządzenia na wypadek śmierci, czyniąc beneficjentami swojego majątku wnioskodawczynię i A. W.. Zeznania T. D. bowiem są wewnętrznie sprzeczne, S. F. w najmniejszym stopniu nie stwierdza, aby była świadkiem testamentu, natomiast A. P. (2) nie pamięta zdarzenia, o którym wcześniej zeznała. Zaznaczyć należy, że obowiązkiem Sądu było oparcie swoich ustaleń na podstawie stanu rzeczy, który istniał w chwili zamknięcia rozprawy a nie na zeznaniach złożonych w toku poprzednich rozpraw, które zostały przez Sąd odwoławczy ocenione krytycznie

i jako takie nie stanowiły dostatecznego materiału dowodowego do przyjęcia wniosku o dziedziczenie na podstawie rzekomego testamentu — art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W ocenie apelującego Sąd w toku postępowania naruszył zarówno ten przepis, jak również treść art. 233 1 k.p.c. dokonując jednostronnej i tendencyjnej oceny materiału dowodowego poprzez całkowite pominięcie ujawnionych w toku rozprawy dowodów z zeznań świadków testamentu, natomiast nadanie mocy dowodowej zeznaniom złożonym w toku pierwszego postępowania. Naruszenie to ma cechy rażące, albowiem Sąd poczynił ustalenia w oparciu o te zeznania i to w sytuacji, gdy tych zeznań, złożonych w toku poprzedniego postępowania, nawet nie dopuścił w formie dowodu z dokumentu w trakcie postępowania dowodowego. Zostało więc dokonane ustalenie bez przeprowadzenia dowodu na rozprawie, co czyni je nieważnym w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelujący zarzucił również, iż Sąd orzekający jednocześnie bezpodstawnie pominął dowody z przesłuchania zawnioskowanych przez niego świadków, jak również dowody z zeznań S. M., E. Ż. i P. S., choć wnioskował jedynie o odczytanie tych zeznań a nie bezpośrednio ich przeprowadzenie. Tym samym Sąd ograniczył jego prawa jako uczestnika postępowania, naruszając art. 217 § 1 k.p.c.

Sąd orzekający naruszył również zdaniem apelującego treść art. 386 § 6 k.p.c. w ten sposób, że nie wypełnił poleceń Sądu II instancji w zakresie ustalenia, czy został złożony w terminie wniosek o przesłuchanie świadków testamentu. Całkowitej uwadze Sąd I instancji umknął bowiem fakt, że A. P. (1) w sposób jednoznaczny i stanowczy, będąc przesłuchana w dniu 17 września 2010 r. w charakterze strony zwróciła się z cytowanym oświadczeniem nie tylko do T. D., A. P. (2) i S. F., ale jak to zeznała, także i do innych osób, które były na sali. Ponadto podała, że były jeszcze inne osoby na sali, które zaczepiały ją i pytały o majątek i do których to T. G. kierowała swoje oświadczenie. Mając to na uwadze obowiązkiem Sądu orzekającego było ustalenie, czy został złożony wniosek, co do przesłuchania tychże osób oraz czy został zachowany termin na złożenie tego wniosku ((...) miesięcy). Tymczasem Sąd I instancji tej kwestii w ogóle nie rozstrzygnął i to w sytuacji, gdy orzekający w poprzednim postępowaniu Sąd I Instancji w sposób jednoznaczny stwierdził, że oprócz wskazanych świadków, świadkami testamenty były jeszcze co najmniej 2 osoby, podając ich nazwiska w uzasadnieniu swojego orzeczenia.

Podsumowując tą część rozważań apelujący stwierdził, iż w wypadku przyjęcia przez Sąd, że T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. złożyła oświadczenie spadkowe w obecności świadków testamentu, to wobec niewskazania wszystkich świadków testamentu w terminie(...) miesięcy testament taki byłby ważny, ale jednocześnie bezskuteczny, gdyż nie nastąpiło jego odtworzenie zgodnie z art. 952 § 3 k.c. w zw. z art. 952 § 1 k.c. Jak wynika z brzmienia tego przepisu spadkodawca może oświadczyć swą ostatnią wolę w obecności co najmniej trzech świadków, a nie tylko trzech świadków. Skoro więc zebrany materiał dowodowy miałby wskazywać na większą liczbę świadków a wskazano w terminie jedynie trzy osoby, to nie nastąpiło prawidłowe odtworzenie testamentu, co czyni go bezskutecznym, a przez to nie dającym podstawy do stwierdzenia dziedziczenia testamentowego.

Końcowo apelujący zarzucił, że uzasadnienie Sądu I instancji zostało sporządzone w sposób sprzeczny z art. 328 § 2 k.p.c. albowiem Sąd nie wskazał, które z faktów uznał za udowodnione, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz nie wyjaśnił postawy prawnej postanowienia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje uczestników postępowania M. C. i A. C. były zasadne, dlatego też konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż trafnie zarzucają apelujący, iż w rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. w obecności świadków sporządziła testament ustny.

Przewidziana w art. 952 k.c. ustna forma testamentu jest formą testamentu szczególnego. Cechą charakterystyczną testamentów szczególnych jest odmienne - niż przy testamentach zwykłych - ukształtowanie formalnych wymogów

ich sporządzenia, mogą one bowiem zostać sporządzone jedynie w szczególnych, ściśle określonych w ustawie, okolicznościach (orzeczenie SN z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 408/98, Lex nr 50854).

Testament należy do czynności prawnych formalnych, a więc dokonywanych w przewidzianej ustawą formie, której niezachowanie powoduje nieważność czynności.

Niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem (wyr. SN z 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Mon. Praw. 2007, nr 12, s. 932).

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2000 r. (III CKN 271/00, LEX nr 607498), stwierdzanie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego powinny być poprzedzane precyzyjnym ustaleniem wszystkich okoliczności towarzyszących wyrażeniu przez spadkodawcę jego ostatniej woli w tej formie. Spadkodawca, sporządzając testament ustny, ma w obecności świadków wyraźnie stwierdzić, co i komu przeznaczają.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy podkreślić również należy, iż sądowe stwierdzenie treści testamentu ustnego jest drugim sposobem ustalenia jego treści (art. 952 § 3 k.c.). Polega ono na tym, że treść testamentu zostaje stwierdzona przez zgodne oświadczenie świadków złożone przed sądem, przy czym jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe albo napotyka trudne do przewyżnienia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków. Stwierdzenie treści testamentu w tym trybie może jednak nastąpić jedynie w ciągu sześciu miesięcy od otwarcia spadku. Termin sześciomiesięczny jest terminem zawitym i zostaje zachowany, gdy wniosek o przesłuchanie świadków został złożony w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przed jego upływem (postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 151). Oznacza to, że sąd nie może przesłuchać w charakterze świadka osoby wskazanej po upływie sześciu miesięcy od otwarcia spadku (wyrok SN z dnia 13 maja 2003 r., V CKN 186/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 121).

Przenosząc powyższe uregulowania prawne oraz ich wykładnię na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż materiał dowodowy zgromadzony w rozpoznawanej sprawie nie pozwala przyjąć, aby T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. sporządziła testament ustny.

Przed wszystkim, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można uznać aby świadkowie A. P. (2), T. D. i S. F. złożyły w toku niniejszego postępowania zgodne zeznania potwierdzające, że T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. sporządziła testament ustny.

Jak bowiem słusznie wskazali apelujący T. D. słuchana w dniu 26 sierpnia 2013 r. (k.630) zeznała, że T. G. w dniu 14 sierpnia 2009 r. powiedziała, że jak się wszystko uda – czyli operacja przebiegnie pomyślnie to wszystko co ma przepisać na swoje bratanice”. Zatem już takie stwierdzenia nasuwa wątpliwości czy T. G. miała wolę testowania, zaś jak wynika z ugruntowanego stanowisko judykatury i doktryny przy uznaniu testamentu ustnego za ważny, wola testowania musi być jednoznaczna.

Zeznań świadka T. D. nie można ocenić jako wiarygodnych, również z uwagi na fakt, rozbieżności zeznaniach składanych wcześniej a tych składanych podczas ostatniego przesłuchania, świadek usprawiedliwiła faktem, że wcześniej twierdziła inaczej, ponieważ nie pamiętała dokładnie tego. Stwierdzenie, że świadek lepiej pamięta opisywane zdarzenia związane z analizowaną sprawą po kilku latach, niż będąc przesłuchiwaną w niecały rok od śmierci T. G., jawią się jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Walorem wiarygodności nie można również obdarzyć zeznań świadka S. F., gdyż myliła ona zdarzenia, twierdziła, że nie pamięta dokładnie przebiegu będących istotą niniejszego postępowania wydarzeń oraz nie potrafiła odtworzyć treści ewentualnego oświadczenia woli T. G.. Podczas ostatniego przesłuchania w dniu 24 września 2013 r. całkowicie odwołała swoje poprzednie zeznania stwierdzając, że na temat majątku spadkodawczyni nic nie mówiła, a jeżeli tak, to do innych osób. Następnie zeznała, że nie wie, czy to, co zeznawała w Sądzie wcześniej jest prawdą. Na zadane pytanie, czy T. G. mówiła do niej lub przez telefon do innych osób, świadek ten w sposób jednoznaczny zeznał ja wcale z nią nie

rozmawiała, o spadku nic nie mówiła, spadkodawczyni mówiła tylko o jakimś mężczyźnie, że chce od niej jakiegoś majątku. Zeznała również, że nie słuchała tego, co mówiła spadkodawczyni, nie było jej to potrzebne.

Również jako niewiarygodnie ocenić należało zeznania świadka A. P. (2), która początkowo stwierdziła, że nie pamięta, czy T. G. składała jakieś oświadczenie. Zeznała przy tym, że nie wie, jakiej treści było oświadczenie, przy czym podtrzymała to, co zeznał pierwszy raz.

Podzielić należy podgląd apelujących, iż zeznania tego świadka nie mają żadnego znaczenia dowodowego, gdyż są one nielogiczne i sprzeczne w swojej treści. A. P. (2) słuchana we wcześniejszym postępowaniu w dniu 10 października 2011 r. zeznała bowiem, że jedynie słyszała rozmowę telefoniczną, natomiast zaprzeczyła, aby T. G. zwracała się do niej z oświadczeniem o cechach rozporządzenia testamentowego. Ponadto niemożliwym jest, aby świadek mógł potwierdzać treść pierwszych zeznań zaznaczając przy tym, że nic w danej chwili, tj. w czasie przesłuchania, nie pamięta. Skoro świadek ten nie pamiętał rzekomego zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2009 r. to tym samym nie może w sposób odpowiedzialny i racjonalny potwierdzić pierwszych zeznań zwłaszcza, że jak oświadczył, ich treści również nie pamięta. Treść tych oświadczeń wzajemnie się wyklucza, jest nielogiczna a zeznania nie mają praktycznie żadnej wartości dowodowej zwłaszcza, że świadek ten już w czasie drugiego przesłuchania złożył zeznania odmiennej treści.

Jedyną okolicznością jaką potwierdziły A. P. (2), T. D. i S. F. był fakt, że podczas rozmowy telefonicznej T. G. powiedziała że wszystko co ma przekazać wnioskodawczyni i A. W.. Natomiast twierdzenia o dwóch oświadczeniach T. G. złożonych w dniu 14 września 2009 r. najpierw podczas rozmowy telefonicznej, a następnie w stosunku do A. P. (2), T. D. i S. F., nie zostały w sposób jednoznaczny wykazane w niniejszym postępowaniu.

Kolejno wskazać należy, iż w rozpoznawanej sprawie nie został spełniony również wynikający z dyspozycji art. 952 § 3 k.c. wymóg złożenia wniosku o przesłuchanie wszystkich świadków testamentu ustnego w terminie (...)miesiący od dnia otwarcia spadku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalilo się stanowisko, zgodnie z którym termin z art. 952 § 3 k.c. jest zachowany, jeżeli przed jego upływem do sądu spadku wpłynie przewidziane w art. 661 k.p.c. zawiadomienie ze wskazaniem świadków testamentu wraz z ich adresami (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, OSNCP 1970, Nr 2, poz. 23 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1980 r., zasada prawna, III CZP 69/79, OSNCP 1980, Nr 9, poz. 154) lub został złożony wniosek o stwierdzenie nabycia spadku wymieniający osoby i adresy świadków lub wskazujący akta zawierające te dane (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., III CZP 75/69, "Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny" 1970, nr 2, s. 362). Ponadto Sąd Najwyższy przyjął także, że termin z art. 952 § 3 k.c. jest zachowany, jeżeli przed jego upływem wpłynął do sądu ogólnikowo sformułowany wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie nie sprecyzowanego bliżej testamentu, a sąd nie wezwał wnioskodawcy do uzupełnienia wniosku przez wskazanie rodzaju testamentu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1975 r., III CRN 299/75, OSPiKA 1976, Nr 12, poz. 234). Ta linia orzecznictwa jest kontynuowana, o czym świadczy treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., I CKN 668/00 (OSNC 2001, Nr 10, poz. 151). Zgodnie ze wskazanym orzeczeniem termin określony w art. 952 § 3 k.c. jest zachowany, gdy wniosek o przesłuchanie świadków został złożony w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt rozpoznawanej sprawy zauważyć należy, iż pismo wnioskodawczyni z dnia 24 września 2009 r., złożone w dniu 29 września 2009 r. wymienia jedynie świadków testamentu ustnego, nie zawierało natomiast wniosku o przesłuchanie tych osób jako świadków testamentu ustnego w trybie art. 952 § 3 k.c. Dopiero pismo pełnomocnika wnioskodawczyni B. P. z dnia 22 kwietnia 2010 r. ((...)), zawierało po raz pierwszy wniosek o przesłuchanie świadków T. D., S. F. i A. P. (2) jako świadków testamentu ustnego. Zostało ono jednak wniesione po upływie sześciomiesięcznego terminu zawitego wynikającego z dyspozycji art. 952 § 3 k.c., który upłynął w dniu 6 marca 2009 r.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej T. G. winno nastąpić na podstawie ustawy (art. 926 § 2 k.c.).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż spadkodawczyni T. G. zawarła jeden związek małżeński z A. G., w którym trwała aż do śmierci męża. Z tego związku spadkodawczyni nie posiadała dzieci. Spadkodawczyni nie miała również dzieci pozamałżeńskich, nie przysposobiła też żadnych osób. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed nią, tak samo jak jej jedyny brat T. C., który pozostawił po sobie dzieci: wnioskodawczynię A. P. (1) oraz uczestników: A. W., M. C. i A. C..

Sąd Okręgowy kierując się dyspozycją art. 932 § 5 k.c., w myśl którego jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego zstępny, stwierdził, iż spadek po T. G. córce J. i S., zmarłej w dniu 6 września 2009 r. w J., ostatnio stale zamieszkałej w J. na podstawie ustawy nabyli bratanica A. P. (1), bratanica A. W., bratanek A. C. i bratanek M. C., każde z nich po ¼ części.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął kierując się przepisem art. 520 § 3 k.p.c., w myśl którego jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika.

Sprawa niniejsza spełnia kryterium sprzeczności interesów. Z uwagi natomiast na fakt, iż przebieg postępowania nie potwierdził sporządzenia przez T. G. testamentu ustnego, za czym opowiadały się wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczka A. W., zasadne jest stanowisko, iż powinny one pokryć koszty postępowania uczestnikom A. C. i M. C., którzy domagali się stwierdzenia dziedziczenia ustawowego.

Wobec powyższego w punkcie I ppkt 2 wyroku zasądzone solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczki A. W. na rzecz uczestnika A. C. kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na które składały się dwie opłaty od apelacji uiszczone zgodnie z treścią art. 50 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.).

Natomiast w punkcie I ppkt 3 wyroku zasądzone solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczki A. W. na rzecz M. C. kwotę 1 640 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na powyższą sumę składała się kwota 200 zł tj. dwukrotnej opłaty apelacyjnej od wyroków poprzednio przez Sąd odwoławczy uchylonych do ponownego rozpoznania oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 9 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.), za trzykrotne reprezentowanie uczestnika w niniejszej sprawie postępowaniu przed Sądem instancji oraz dwukrotne w postępowaniu apelacyjnym.

W punkcie II wyroku na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. zasądzone solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczki A. W. na rzecz uczestnika A. C. kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które składały się opłata sądowa od apelacji, uiszczone zgodnie z treścią art. 50 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.).

Z kolei na rzecz uczestnika M. C. zasądzone również na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. solidarnie od wnioskodawczyni A. P. (1) i uczestniczki A. W. kwotę 280 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, na które składały się opłata sądowa od apelacji w kwocie 100 zł, ustalona zgodnie z treścią art. 50 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) oraz kwota 180 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustalona zgodnie z § 9 ust 2 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).